

EWANGELIE JUTRZNI

EWANGELIA 1

(Mt 28, 16-20)

W owym czasie jedenastu uczniów poszło do Galilei na górę, tam gdzie polecił im Jezus. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. I przystąpiwszy Jezus powiedział im: «Dana Mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idąc nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha. Ucząc je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, do skończenia świata». Amen.

EWANGELIA 2

(Mk 16, 1-8)

W owym czasie, gdy minął szabat Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, aby przyszedłszy namaścić Jezusa. Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przysły do grobu, gdy wzeszło słońce. A mówiły między sobą: «Kto odsunie nam kamień od wejścia do grobu?» I spojrzawszy zauważyły, że kamień był odsunięty, a był bardzo duży. Wszedłszy więc do grobu ujrzaly młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i przestraszyły się. Lecz on rzekł do nich: «Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli. Lecz idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział». A one wyszedłszy uciekły od grobu; ogarnęło je bowiem zdumienie i przestach. Nikomu też nic nie oznajmiły, bo się bały.

EWANGELIA 3

(Mk 16, 9-20)

W owym czasie zmartwychwstałszy Jezus wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której wyrzucił siedem złych duchów. Ona poszła i oznajmiła to tym, którzy byli z Nim, pogrążonym w smutku i płaczącym. Ci jednak słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie uwierzyli. Potem ukazał się w innej postaci dwom z nich na drodze, gdy szli do wsi. Oni powrócili i oznajmili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. W końcu ukazał się samym Jedenastu, spoczywającym przy stole, i wyrzucał im brak wiary i zatwardziałość serca, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. I rzekł do nich: «Idąc na cały świat, głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci

odzyskają zdrowie». Po rozmowie z nimi Pan został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili wszędzie, a Pan wspomagał i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły. Amen.

EWANGELIA 4

(Łk 24, 1-12)

W pierwszy dzień tygodnia bardzo wczesnie rano niewiasty przysły do grobu, niosąc przygotowane wonności, i inne z nimi. Znalazły kamień odsunięty od grobu. A wszedłszy, nie znalazły ciała Pana Jezusa. I stało się, gdy były bezradne, oto stanęło przed nimi dwóch mężów w lśniących szatach. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: «Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj, bowiem zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak mówił wam, będąc jeszcze w Galilei: „Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie”». Wtedy przypomniały sobie słowa Jego. I wróciwszy od grobu, oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym. A były to Magdalena Maria, Joanna i Maria, matka Jakuba, i inne z nimi, które opowiedziały to Apostołom. Lecz słowa te wydały im się czczą gadaniną i nie dali im wiary. Piotr jednakże powstawszy pobiegł do grobu i schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało.

EWANGELIA 5

(Łk 24, 12-35)

W owym czasie Piotr powstawszy pobiegł do grobu i schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało. A oto dwaj z nich szli tego samego dnia do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. A gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżywszy się, szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, aby Go nie poznali. I rzekł do nich: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze i jesteście smutni?» A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiadając rzekł do Niego: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się w niej w tych dniach stało». Rzekł im: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie przed Bogiem i całym ludem; jak arcykapłani i przywódcy nasi wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On wyzwoli Izraela. A teraz po tym wszystkim dziś jest trzeci dzień, jak się to stało. Nadto i niektóre z naszych kobiet przeraziły nas, były rano u grobu, a nie znalazłszy ciała Jego, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów mówiących, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». A On rzekł do

nich: «O nierozumni i gnuśni sercem, by uwierzyć we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego wycierpieć, aby wejść do chwały swojej?» I począwszy od Mojżesza i od wszystkich proroków wykładał im, co we wszystkich Pismach było o Nim napisane. I przybliżyli się do wsi, do której szli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy spoczął z nimi u stołu, wziął chleb, pobłogosławił, przełamał go i dawał im. Otworzyły się ich oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili do siebie: «Czy serce nasze nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» Powstawszy tej samej godziny wrócili do Jerozolimy i zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

EWANGELIA 6

(Łk 24, 36-53)

W owym czasie Jezus powstawszy z martwych stanął pośród uczniów swoich i mówi im: «Pokój wam!» Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha. I rzekł im: «Czemu jesteście strwożeni i dlaczego wątpliwości budzą się w sercach waszych? Popatrzcie na ręce moje i nogi moje, że to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i patrzcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby i plaster miodu. I wzięwszy jadł wobec nich. I rzekł do nich: «To właśnie są słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach». Wtedy otworzył ich umysły, aby rozumieli Pisma. I rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i powstanie z martwych trzeciego dnia, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy zaś jesteście świadkami tego. A oto Ja ześlę na was obietnicę Ojca mego. Wy zaś pozostaniecie w mieście Jerozolimie, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka». I wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce swoje błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony na niebo. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, sławiąc i błogosławiąc Boga. Amen.

EWANGELIA 7

(J 20, 1-10)

W owym czasie, pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy

jeszcze było ciemno, Maria Magdalena przyszła do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegnęła więc i przyszła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i mówi do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiem, gdzie Go położono». Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń, i szli do grobu. Biegli obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń biegł szybciej od Piotra i pierwszy przybył do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł też Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu, i ujrzał, i uwierzył. Nie rozumieli bowiem jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych. Poszli więc znowu uczniowie do domu.

EWANGELIA 8

(J 20, 11-18)

W owym czasie Maria stała przed grobem płacząc. A kiedy tak płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w białych szatach, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa, jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I mówią do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Mówi im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». A to powiedziawszy odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Mówi do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, mówi do Niego: «Panie, jeśli ty Go wzięłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». Mówi do niej Jezus: «Mario!» A ona obróciwszy się mówi do Niego: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu! Mówi do niej Jezus: «Nie dotykaj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca mego. Idź natomiast do braci moich i powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, do Boga mego i Boga waszego”». Przyszła więc Maria Magdalena oznajmiając uczniom, że widziała Pana i to jej powiedział.

EWANGELIA 9

(J 20, 19-31)

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia po szabacie, tam gdzie przebywali uczniowie Jego, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i mówi do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce, nogi i bok swój. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak posłał Mnie Ojciec, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są zatrzymane». Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany

Bliźniak, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, przyszedł Jezus mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie mówi do Tomasza: «Podnieś tutaj palec twój i zobacz ręce moje. Podnieś rękę i włoż do boku mego, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!» Tomasz Mu odpowiedział i rzekł: «Pan mój i Bóg mój!» Mówi mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów swoich. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego.

EWANGELIA 10

(J 21, 1-14)

W owym czasie ukazał się Jezus uczniom swoim, powstawszy z martwych, nad Morzem Tyberiadzkim, a ukazał się tak: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Bliźniak, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza i dwaj inni z uczniów Jego. Szymon Piotr mówi do nich: «Idę łowić ryby». Mówią mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy ranek zaświtał, stanął Jezus na brzegu, ale uczniowie nie poznali, że to był Jezus. A Jezus mówi do nich: «Dzieci, czy macie coś do zjedzenia?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On zaś rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zrzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Mówi więc do Piotra ten uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przepasał się wierzchnią szatą – był bowiem nagi – i rzucił się w morze. A drudzy uczniowie przy płynęli łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko, tylko około dwustu łokci. Gdy zaś zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Mówi do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?» bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i dał im, podobnie i rybę. To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom swoim, powstawszy z martwych.

EWANGELIA 11

(J 21, 15-25)

W owym czasie Jezus ukazał się uczniom swoim powstawszy z martwych i

mówi do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jony, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Mówi Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Mówi do niego: «Paś baranki moje!» I znowu, po raz drugi, mówi do niego: «Szymonie, synu Jony, czy miłujesz Mnie?» Mówi Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Mówi do niego: «Paś owce moje!». Mówi mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jony, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I mówi do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Mówi do niego Jezus: «Paś owce moje! Zaprawdę, zaprawdę, mówię ci: Gdy byłeś młody, przepasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię przepasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». To zaś powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A powiedziawszy to, mówi do niego: «Pójdź za Mną!» Piotr obróciwszy się zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który w czasie wieczery spoczywał na piersi Jego i powiedział: «Panie, któż to jest, kto Cię wyda?» Gdy więc go Piotr ujrzał, mówi do Jezusa: «Panie, a co z tym będzie?» Mówi mu Jezus: «Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdź za Mną!» Rozeszła się więc wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze, ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: «Jeśli Ja chcę, aby pozostał aż przyjdę, co tobie do tego?» Ten właśnie uczeń świadczy o tych sprawach i on je opisał. A wiem, że świadectwo jego jest prawdziwe. Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby napisanych ksiąg. Amen.



Należy wiedzieć, kiedy śpiewa się triadikony powszednie według ośmiu tonów.

Jeśli jest **Alleluja** lub Wielki Post, po ektenii śpiewamy **Alleluja**, trzy razy, według tonu Oktoechosy, i mówimy te stichosy:

Stichos 1: Od godzin nocnych duch mój woła do Ciebie, Boże, światłością są przykazania Twoje na ziemi.

Stichos 2: Nauczcie się sprawiedliwości, żyjący na ziemi.

Stichos 3: Zawieść ogarnie lud nieukarany.

Stichos 4: Dodaj im zła, Panie, dodaj zła sławnym ziemi.

Po każdym stichosie śpiewa się **Alleluja**, trzy razy. Po **Alleluja** śpiewamy triadikony według tonu, każdy jeden raz.

Pieśni triadikony. Ton 1:

Cielesnymi wyobrażeniami bezcielesnych mocy do duchowego i niematerialnego podnoszeni Rozumu i trójświętą pieśnią przyjąwszy Trójhipostatycznego Bóstwa jasność, jak cherubini zawołajmy jednemu Bogu: Święty, Święty, Święty jesteś, Boże nasz.

Chwała. Ze wszystkimi niebieskimi mocami jak cherubini będącemu na wysokościach zawołajmy, trójświętą zasyłając Chwałę: Święty, Święty, Święty

jesteś Boże nasz, dla modlitw wszystkich świętych Twoich zmiłuj się nad nami.

I teraz. Powstawszy ze snu przypadamy do Ciebie, Dobry, i anielską pieśń śpiewamy Tobie, Mocny: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

We wszystkie tygodnie na pierwszym triadikonie należy mówić: W poniedziałek: Dla orędownictwa bezcielesnych Twoich zmiłuj się nad nami. We wtorek: Dla modlitw Poprzednika Twego zmiłuj się nad nami. W środę i piątek: Mocą krzyża Twego zachowaj nas, Panie. W czwartek: Dla modlitw apostołów Twoich i biskupa Mikołaja zmiłuj się nad nami.

Pieśni triadikony. Ton 2:

Wyższe moce na ziemi naśladowując, zwycięską pieśń przynosimy Tobie, Dobry: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz.

Chwała. Niestworzona naturo, wszystkich Stwórco, usta nasze otwórz, abyśmy głosili chwałę Twoją, wołając: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz, dla modlitw wszystkich świętych Twoich zmiłuj się nad nami.

I teraz. Z łoża i snu podniosłeś mnie, Panie, oświeciłeś mój rozum i serce, otwórz moje usta, aby śpiewać Tobie, Święta Trójco: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

Pieśni triadikony. Ton 3:

Trójco jednoistotna i niepodzielna, jedności trójhipostatyczna i zawsze współbędąca, Ciebie jako Bogu anielską śpiewamy pieśń: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz.

Chwała. Ojca niemającego początku, Syna wspólniemającego początku, Ducha zawsze współbędącego, Bóstwo jedno, jak cherubini odważnie wysławiamy, mówiąc: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz, dla modlitw wszystkich świętych Twoich zmiłuj się nad nami.

I teraz. Nagle Sędzia przyjdzie i ujawni czyny każdego, ale z bojaźnią wołamy o północy: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

Pieśni triadikony. Ton 4:

Rozumnych Twoich sług odważnie przynosimy pieśni, śmiertelni, mówiąc: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz.

Chwała. Jak zastępy anielskie na niebiosach teraz stojący z bojaźnią ludzie na ziemi, zwycięską pieśń przynosimy Tobie, Dobry: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz, dla modlitw wszystkich świętych Twoich zmiłuj się nad nami.

I teraz. Twego Ojca niemającego początku i Ciebie, Chryste Boże, i Najświętszego Twego Ducha jak cherubini ośmielamy się wysławiać, mówiąc: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

Pieśni triadikony. Ton 5:

Czas śpiewu i godzina modlitwy, gorliwie zaśpiewajmy jednemu Bogu: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz.

Chwała. Odważając się naśladować rozumne Twoje zastępy, Trójco niemająca początku, ustami niegodnymi śpiewamy: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz,

dla modlitw świętych Twoich zmiłuj się nad nami.

I teraz. Temu, który zmieścił się w łonie dziewiczym i nie rozłączył się z łonem Ojca, z aniołami i nas Chryste Boże przyjmij, śpiewających Tobie: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

Pieśni triadikony. Ton 6:

Z bojaźnią stoją cherubini, lękają się z drzeniem serafini, trójświętą pieśń przynosząc niemilkącym głosem, a z nimi i my, grzeszni, śpiewamy: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz.

Chwała. Bezcielesnymi ustami, niemilkącym wysławianiem sześcioskrzydli wołają Tobie trójświętą pieśń, Boże nasz, i my na ziemi niegodnymi ustami chwałę Tobie oddajemy: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz, dla modlitw wszystkich świętych Twoich zmiłuj się nad nami.

I teraz. Troiste jedno Bóstwo sławimy w niepomieszanej jedności i anielska pieśń śpiewamy: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

Pieśni triadikony. Ton 7:

Wyższą mocą przez cherubinów opiewany i Bożą chwałą przez aniołów wielbiony, przyjmij od nas, będących na ziemi, niegodnymi ustami chwałę Tobie zasyłaną: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz.

Chwała. Jako sen odrzuciwszy lenistwo duszy, poprawę w chwale pokaż Sędziemu i z bojaźnią zaśpiewaj: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz, dla modlitw wszystkich świętych Twoich zmiłuj się nad nami.

I teraz. Niedostępnemu Bóstwu w jednej Trójcy jak serafini trójświętą zasyłając chwałę z bojaźnią zaśpiewajmy: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

Pieśni triadikony. Ton 8:

Na niebiosach serca mając aniołów naśladować zastęp z bojaźnią przypadnijmy do Sędziego, zwycięską głosząc chwałę: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz.

Chwała. Patrząc na Ciebie nie śmieją cherubini, fruwając wołają z wykrzykiwaniem trójświętą Bożą pieśń, a z nimi i my wołamy do Ciebie: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz, dla modlitw wszystkich świętych Twoich zmiłuj się nad nami.

I teraz. Zgięci pod mnóstwem grzechów naszych i nie śmiejąc patrzeć na wyżyny niebios, duszę z ciałem pochylamy, z aniołami pieśń śpiewając Tobie: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.



Fotagogikony powszednie całego tygodnia.

W poniedziałek: Dla orędownictwa bezcielesnych Twoich zbaw mnie.

We wtorek: Dla modlitw, Panie, Poprzednika Twego zbaw mnie.

W środę i piątek: Mocą, Panie, krzyża Twego, zbaw mnie.

W czwartek: Dla modlitw, Panie, apostołów Twoich i biskupa Mikołaja, zbaw mnie.

W sobotę natomiast dwa razy mówimy tak:

Pierwszy raz: Dla modlitw, Panie, świętych Twoich, zbaw mnie.

Drugi raz: Dla modlitw, Panie, Bogurodzicy, zbaw mnie.

Fotagogikony prosomiony według tonu trzy razy.

Fotagogikon, ton 1:

Światłość zapaliwszy, Panie, duszę moją oczyść z wszelkiego grzechu, dla orędownictwa bezcielesnych Twoich i zbaw mnie.

Ton 2: Światłość Twoją zawsze będącą ześlij, Chryste Boże, i oświeć tajemne oczy serca mego, dla orędownictwa bezcielesnych Twoich i zbaw mnie.

Ton 3: Ześlij Światłość Twoją, Chryste Boże, i oświeć serce moje, dla orędownictwa bezcielesnych Twoich i zbaw mnie.

Ton 4: Światłość rozpal światu Twemu, w ciemności będącą duszę moją oczyść z wszelkiego grzechu, dla orędownictwa bezcielesnych Twoich i zbaw mnie.

Ton 5: Dawco Światłości, Panie, ześlij Światłość Twoją i oświeć serce moje, dla orędownictwa bezcielesnych Twoich i zbaw mnie.

Ton 6: Ześlij duszom naszym zawsze będącą Światłość Twoją, dla orędownictwa bezcielesnych Twoich, Panie.

Ton 7: Podnieś mnie, Panie, dla sławienia Ciebie, naucz mnie czynić wolę Twoją, Święty, dla orędownictwa bezcielesnych Twoich i zbaw mnie.

Ton 8: Święty będąc, Chryste, oświeć mnie Tobą, dla orędownictwa bezcielesnych Twoich i zbaw mnie.



Eksapostilariony całego tygodnia.

W poniedziałek: Niebo upiększywszy gwiazdami jako Bóg i Twoimi aniołami całą ziemię oświecający, Stwórczo wszystkich, zbawiaj śpiewających Tobie.

Teotokion: Słodczyz aniołów, cierpiących radości, chrześcijan orędowniczko, Dziewico Matko Pana, wspomóż nas i wybaw z wiecznych mąk.

We wtorek: Wysławmy wszyscy Poprzednika Pana, Chrzcziciela Zbawcy, wśród proroków proroka i wychowanka pustyni, zrodzenie Elżbiety.

Teotokion: Słodczyz aniołów – patrz poniedziałek.

W środę i piątek: Krzyż jest stróżem całego świata, krzyż jest pięknem Kościoła, krzyż jest wiernych umocnieniem, krzyż jest aniołów chwałą i demonów raną.

Stauroteotokion: Przy krzyżu stojąc, która Ciebie bez nasienia zrodziła, łkając wołała: Biada, najśłodsze Dziecię, jakże zaszedełś z oczu moich? Jakże wśród

umarłych policzono Ciebie?

W czwartek:

Prosomion: Niewiasty usłyszcie.

Na całą ziemię idąc głóście Chrystusowe w Dziewicę święte wcielenie, ludy nawracające z oszustwa i oświecające, wszystkich uczące czcić Tróję, apostołowie Zbawcy.

Prosomion: Wielkiego pasterza, przywódcę i hierarchę, wszyscy sławimy zwierzchnika Mirry Mikołaja, wielu bowiem mężów wybawił, mających niesprawiedliwie umrzeć, cesarzowi zjawił się z Aulabiuszem we śnie, rozwiązując niesprawiedliwy wyrok.

Teotokion: Mario najczcigodniejsza, złota kadzielnico, nieogarnionego Bóstwa przybytku, w którym Ojciec zechciał, aby Syn zamieszkał i Duch Święty oceniwszy Ciebie, Dziewico, okazał Bogurodzicą.

W sobotę: Ty, który rządzi martwymi i żywymi jako Bóg, i świętymi swoimi oświecił całą ziemię, Stwórco wszystkich, zbawiaj śpiewających Tobie.

Teotokion: Chlubimy się Tobą, Bogurodzico, i przed Bogiem mamy Ciebie jako orędowniczkę, wyciągnij niezwycezoną Twoją rękę i skrusz naszych wrogów, Twoim pomoc ześlij pomoc ze Świętego.



Triadikony Grzegorza Synaity,

śpiewane we wszystkie niedziele po kanonie Tróję na nabożeństwie o północy:

Godne to jest zaiste słać Ciebie, Boga Słowo, przed którym drżą stojąc cherubini i wysławiają moce niebios, który powstał po trzech dniach z grobu, Chrystusa Dawcę Życia z bojaźnią wysławmy.

Zaśpiewajmy wszyscy pobożnie w pieśniach Bożych Ojcu i Synowi, i Duchowi Bożemu, trójhipostatycznej władzy, jednemu królestwu i panowaniu.

Tej, którą opiewają wszyscy ludzie i wysławiają moce niebieskie, której wszyscy z wiarą kłaniają się, jedności w istocie trójhipostatycznej.

Panującą nad cherubinami i przewyższającą bez porównania serafinów, niepodzielną Tróję w jedności, będącą początkiem wszystkiego, Ciebie wysławiamy.

Ojcu niemającemu początku i Bogu, wspólniemającemu początku Słowu z Duchem pokłonmy się, nierozłącznej jednej połączonej Istocie, trójczęściową jedność w pieśniach uczijmy.

Świetliste Twoje błyskawice rozpal mi Boże mój trójhipostatyczny, Stwórco wszystkiego, i okaż mnie domem Twojej niedostępnej Chwały, Świetlisty, Światłonośny i niezmienny.

Przed którym drżą cherubini i wysławiają anielskie zastępy, w Dziewicę w niewypowiedziany sposób wcielonego Chrystusa Dawcę życia z bojaźnią

wysławmy.

Także trisagion i po **Ojcie nasz**, hypakoe według tonu. **Panie, zmiłuj się, czterdzieści razy. Chwała, i teraz. Czcigodniejszą od cherubinów. Kapłan: Boże, ulituj się nad nami.**

Kapłan odmawia modlitwę:

Wszechmocna i życiodajna Święta Trójco, Źródło Światłości, która wszelkie ziemskie i niebieskie stworzenia z jednej łaski z niebytu powołałaś i otaczasz Opatrznością, i podtrzymujesz, któraś po różnorodnych Twych niewypowiedzianych dla ludzi łaskawościach darowała nam pokutę ze względu na towarzyszące nam do śmierci cielesne słabości, nie pozwól nam, nieszczęsnym, w złych naszych czynach umrzeć, ani też nie uczyn nas pośmiewiskiem twórcy zła i zawiści, gubiciela. Widzisz bowiem, Najłaskawsza, jakież Onego na nas zamysł i wrogość, jakież nasze cierpienia, słabości i niedbalstwo. Okaż przeto, prosimy, Twoje niewypowiedziane łaski, w każdym dniu i o każdej godzinie, nam, którzy wprowadzamy Ciebie w zagniewanie przekraczając czcigodne i życiodajne przykazania. Daruj nam i przebacz wszelkie w dotychczasowym życiu aż do tego czasu popełnione grzechy czynem, słowem, lub myślą. Pozwól nam też pozostałe nasze życie spędzić w pokucie, rozrzewnieniu i zachowaniu świętych Twoich nakazów. Jeśli bowiem zwiedzeni zmysłowością wielorako zgrzeszyliśmy lub też spędzaliśmy czas zwodzeni obrzydliwymi i bezpożytecznymi pożądaniem, jeżeli gniewem i złością rozdrażnieni jakiegoś brata znieważyliśmy, jeżeli przez język niepoohamowany zostaliśmy złowieni w mocne sieci wroga, jeżeli którymś ze zmysłów naszych lub też wszystkimi zgrzeszyliśmy dobrowolnie lub mimowolnie, świadomie lub nieświadomie, przez zachwyty lub pouczenie, szaleńczo upadliśmy, jeżeli zbrukaliśmy sumienie złymi i czczymi zamiarami, jeżeli w inny jakiś sposób zgrzeszyliśmy, męczeni przez złe zamiary i skłonności, to daruj nam i przebacz wszystko, Szczodra, Łaskawa i wielce Miłosierna. Daj nam odwagę i moc, abyśmy pełnili łaskawą Twoją wolę, przyjemną Tobie i doskonałą, abyśmy nocne i mroczne zło przez jasność pokuty przemienili, i takież za dnia chodząc godnie objawili się, niegodni, Twojej przyjaźni do człowieka, śpiewając Tobie i wywyższając Ciebie na wieki. Amen.

Rozesłanie i zwykłe prośby:

Pomódlmy się za metropolitę naszego **N.** i za wszystkich w Chrystusie naszych braci.

My zaś: Panie, zmiłuj się, łagodnym i cichym głosem.

Po skończeniu ektenii przełożony mówi: Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw świętych ojców naszych zmiłuj się nad nami. Amen.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

TROPARIONY NIEDZIELNE,

śpiewane po Nieskalanych w niedziele całego roku, ton 5:

Po każdym troparionie mówimy:

Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie przykazań Twoich.

Anielski sobór zadziwił się, widząc Ciebie pośród umarłych. Zbawco, zniszczyłeś moc śmierci, podniosłeś ze sobą Adama i wszystkich uwolniłeś z otchłani.

Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie przykazań Twoich.

O uczniowie, dlaczego mieszacie mirrę ze łzami, w grobie jaśniej anioł, głosząc niewiastom mirę niosącym: Zobaczcie grób i zrozumcie, że Zbawiciel powstał z grobu.

Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie przykazań Twoich.

Wczesnie rano niewiasty mirę noszące przybiegły płacząc do Twego grobu, ale stanął przed nimi anioł i powiedział: Skończył się czas płaczu, nie płaczcie, ale głoscie apostołom zmartwychwstanie.

Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie przykazań Twoich.

Niewiasty mirę noszące płacząc przyszły z mirą do Twego grobu, Zbawco, anioł zaś powiedział im: Dlaczego pośród umarłych Żywego szukacie, bowiem Bóg powstał z grobu.

Chwała. Triadikon: Pokłońmy się Ojcu i Jego Synowi, i Świętemu Duchowi, Świętej Trójcy w jednej naturze, wołając z Serafinami: Święty, Święty, Święty jesteś, Panie.

I teraz. Teotokion: Zrodziwszy Dawcę życia, o Dziewico, Adama wybawiłaś z grzechu, Ewie dałaś radość zamiast smutku, upadłych w życiu podniesie Ten, który się wcielił w Ciebie, Bóg i człowiek.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

We wszystkie niedziele na Chwała stichera Ewangelii. I teraz, teotokion, ton 2:

Błogosławiona jesteś, Bogurodzico Dziewico, albowiem przez Tego, który z Ciebie przyjął ciało otchłani została zniewolona, Adam został wezwany, klątwa zniesiona, Ewa uwolniona, śmierć uśmiercona, i myśmy ożyli, przeto donośnie śpiewamy: Błogosławiony jesteś, Chryste Boże, który tak zechciałeś, chwała Tobie.

